

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu, IV Wydział Karny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Leszek Matuszewski

Protokolant st. prot. sąd. M. K.

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2017 roku

sprawy **M. T.**

oskarżonej z art. 157 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P.

z dnia 30 stycznia 2017 roku, sygn. akt VIII K 96/15

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Kosztami postępowania odwoławczego obciąża oskarżoną i wymierza oskarżonej opłatę za II instancję w kwocie 150 złotych.

SSO Leszek Matuszewski

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P. wyrokiem z dnia 30 stycznia 2017 roku, sygn. akt VIII K 96/15 uznał oskarżoną **M. T.** za winną popełnienia przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył jej karę 100 stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki na kwotę 15 złotych.

Na podstawie art. 46 §1 k.k. orzeczono wobec podsądnej środek karny w postaci obowiązku naprawienia w części szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej A. S. kwoty 116,57 oraz tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty 2.000 złotych a w pozostałym zakresie wniosku oskarżycielki prywatnej nie uwzględnił.

W ostatnim punkcie wyroku rozstrzygnięto o kosztach postępowania.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się **obrońca oskarżonej M. T.**, składając apelację i zaskarżając wyrok w całości. Skarżący zarzucił orzeczeniu między innymi obrazę art. 7 k.p.k. Autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie podsądnej od zarzucanego jej czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania., alternatywnie skarżący w wypadku nieuwzględnienia powyższych zarzutów zarzucił wyrokowi rażącą niewspółmierność orzeczonego wobec podsądnej zadośćuczynienia za doznaną przez pokrzywdzoną krzywdę kwoty 2.000 złotych i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o zadośćuczynieniu i orzeczenie go w wymiarze 500 zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej M. T. nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone prawidłowo. Sąd I instancji rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę i sprawstwo oskarżonej. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji jest wnikliwa w tym zakresie i nie wykazuje żadnych błędów logicznych, utrzymując się w granicach swobodnej oceny dowodów chronionej art. 7 k.p.k. Przedmiotem rozważań Sądu były dowody zarówno na korzyść M. T. , jak i wszelkie dowody im przeciwnie. Wszystkie te dowody zostały ocenione zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego z uwzględnieniem zasad wynikających z art.2, 4 k.p.k. i 5 § 2 k.p.k. Uzasadnienie wyroku odpowiada zaś wymogom art. 424 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia.

Wina i sprawstwo oskarżonej M. T. nie budzi wątpliwości Sądu II instancji. Na to, że oskarżona swoim zachowaniem wypełniła znamiona zarzucanego jej występkę wskazują między innymi wypowiedzi procesowe pokrzywdzonej A. S., a także sprawozdanie sądowo-lekarskie, a także zeznania A. K. (1) oraz K. N. .

Obrońca nie ma racji podważając dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę relacji procesowych P. B.. Sąd ten przedstawił na stronach 6-7 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku ich przekonującą analizę i wskazał dlaczego i w jakim zakresie im nie daje wiary. Nie jest tak, aby Sąd I instancji wartościując zeznania tego świadka kierował się tylko i wyłącznie twierdzeniami pokrzywdzonej o przyjaźni łączącej tego świadka z podsądną. To treść jej zeznań dobitnie wskazuje, że starała się w istocie ochraniać oskarżoną i minimalizować jej odpowiedzialność za obrażenia doznane przez pokrzywdzoną, a nie relacjonować szczerze przebiegu inkryminowanego zdarzenia.

Sąd Rejonowy ma rację, że zeznania tego świadka jawią się jako niespójne, co do istotnych okoliczności zajścia. Słusznie Sąd ten zwraca uwagę na rozbieżności w jej zeznaniach składanych na różnym etapie postępowania, w tym co faktycznie z tego zdarzenia widziała. Co istotne nie potrafiła ona racjonalnie wyjaśnić tej sprzeczności. Sąd Rejonowy prawidłowo podkreślił, że świadek zeznawał w różny sposób odnośnie czasu trwania zajścia. P. B. w trakcie tego samego postępowania rozpoznawczego zeznawała, że trwało ono ułamki sekundy (k.44), zaś później podała, że mogło trwać 2-3 minuty (k.46). Sąd I instancji słusznie zwrócił uwagę, że również rozmiar obrażeń doznanych przez pokrzywdzoną sprzeciwia się jednej z wersji świadka zgodnie, z którą zdarzenie miało trwać ułamki sekund.

To, że wyżej wymieniona zeznawała na korzyść podsądnej, ewidentnie jej sprzyjając na rozprawie głównej, wynika zatem z treści złożonych przez nią oświadczeń dowodowych. To z jakich powodów, po tym zdarzeniu, zdecydowała się ona zacieśnić więzy z oskarżoną, nie ma znaczenia dla bytu tego postępowania.

Wbrew temu, co sugeruje obrońca relacje procesowe świadków K. N. oraz A. K. (1) wcale nie wspierają wersji podsądnej. Wyżej wymienione osoby nie były świadkami zajścia między stronami i nie potrafiły odtworzyć inkryminowanego zachowania. Relacje tych świadków pośrednio zaś potwierdzają wersję przedstawioną przez oskarżycielkę prywatną. Świadczenie opisali konsekwencje przemocy zastosowanej wobec pokrzywdzonej. Świadek K. N. konsekwentnie wskazywała, że pokrzywdzona oznajmiła jej, że została napadnięta przez podsądną i pokazywała doznane obrażenia. Także świadek A. K. (1) oznajmiła, że pokrzywdzona opowiedziała jej o agresji pokrzywdzonej.

Niczego nie zmienia to, że z relacji procesowych K. N. oraz A. K. (2) nie wynika, aby pokrzywdzona domagała się wezwania karetki. Brak takiego żądania ze strony świadka wcale nie podważa tego, że rzeczywiście padła ona ofiarą przemocy fizycznej ze strony oskarżonej. Należy podkreślić, że obrażenia doznane przez pokrzywdzoną nie były na tyle poważne, aby wymagała ona natychmiastowej pomocy medycznej. Z okoliczności sprawy wynika, że pokrzywdzona wezwała na miejsce zdarzenia policję.

Sąd Rejonowy słusznie ocenił wiarygodne wypowiedzi procesowe oskarżycielki prywatnej w zakresie opisu zachowania podsądnej. To, że składała je jako pokrzywdzona nie dezawuuje samoistnie ich wiarygodności. Nie ujawnił się w toku wszechstronnie przeprowadzonego postępowania dowodowego żadne miarodajny dowód podważający jej zeznania w zakresie sprawstwa podsądnej.

Wiarygodności relacji świadka nie podważa to, że wyolbrzymiała doznane przez siebie obrażenia. Zarówno czucie bólu i poczucie krzywdy przez każdą osobę odbierane jest subiektywnie. Sąd na podstawie zebranego materiału dowodowego dokonał obiektywnej weryfikacji jej zeznań i wskazywanych przez nią dolegliwości.

Sąd II instancji w pełni akceptuje karę wymierzoną podsądnej jako utrzymaną w granicach sądowej swobody wymiaru kary. Sąd I instancji słusznie uznał za adekwatną karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 15 zł. Prawdłowo został oszacowany stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonej czynu i jej stopień zawinienia. Oskarżona dopuściła się aktu przemocy fizycznej na szkodę pokrzywdzonej w miejscu publicznym i to bez istotnego powodu.

Również wysokość stawki dziennej grzywny odpowiada możliwościom zarobkowym oskarżonej i jej aktualnej sytuacji ekonomicznej. Oskarżona jest osobą młodą, zdrową i zarobkującą.

Organ orzekający w sprawie prawidłowo oszacował wysokość zadośćuczynienia na kwotę 2.000 złotych. Autor apelacji poza podważeniem tego rozstrzygnięcia i postulowaniem zasądzenia zadośćuczynienia do kwoty 500 złotych w zasadzie nie przeciwstawił rozumowaniu Sądu Rejonowego żadnej kontrargumentacji. Sąd Rejonowy słusznie wziął pod uwagę, że obrażenia fizyczne były stosunkowo niewielkie i w zasadzie w ciągu kilkunastu dni powinny ustać. Szacując wysokość zadośćuczynienia należało wziąć pod uwagę to, że całe zdarzenie miało miejsce w szkole, czyli miejscu publicznym, do której chodziła córka pokrzywdzonej. Musiało ono stanowić silny stres dla pokrzywdzonej. Co więcej, jest ona osobą o delikatnej konstrukcji psychicznej, która przeżyła całe zajście w sposób dość ciężki. Z tych względów zadośćuczynienie w wysokości 500 złotych nie rekompensowałoby przede wszystkim cierpień psychicznych, których ona doznała.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

1. Utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,
2. Kosztami postępowania odwoławczego obciążył oskarżoną i wymierzył oskarżonej opłatę za II instancję w kwocie 150 złotych.

SSO Leszek Matuszewski